

# Władysław Miziołek

---

"Die Kirche im Neuen Testament",  
Rudolf Schnackenburg, Freiburg i.  
Br. 1961 : [recenzja]

---

Studia Theologica Varsaviensia 1/1, 289-291

---

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RECENZJE I SPRAWOZDANIA

### **Rudolf Schnackenburg, Die Kirche im Neuen Testament, Herder, Freiburg i. Br. 1961**

Książka znanego egzegety, która ukazała się w serii *Quaestiones disputatae* wydawanej pod kierunkiem K. Rahnera i H. Schliera, ma być uzupełnieniem poprzedniego dzieła autora (*Gottes Herrschaft und Reich*, Herder, Freiburg i.Br. 1959). O ile w poprzednim dziele Autor ukazywał zbawczą rzeczywistość bożą w kierunku od góry ku dołowi, o tyle w *Die Kirche im N.T.* zastanawia się nad tą samą rzeczywistością w jej oddolnym aspekcie, tj. nad ziemską egzystencją i ukształtowaniem Kościoła. Ponadto dzieło ma służyć idei soborowo-ekumenicznej, gdyż rozważa problematykę Kościoła w świetle Pisma św. i zaprasza braci — chrześcijan do dyskusji nad poruszonymi sprawami (str. 5 ns.).

Plan dzieła jest jasny i logiczny. Książka dzieli się na cztery części, z których I-sza omawia w świetle Nowego Testamentu rzeczywistość Kościoła, a II-ga teologię Kościoła, dalsze zaś dwie części (III — Istotne rysy Kościoła, IV — Tajemnica Kościoła) są rozwinięciem i pogłębieniem zagadnienia życia, a bardziej jeszcze teologii pierwotnego Kościoła.

Omawiając w I-szej części podstawowe fakty, dotyczące tworzenia się i życia Kościoła, R. Schnackenburg porusza znaczenie przeżyć wielkanocnych i zesłania Ducha Św. dla pierwszej gminy, stwierdzając zarazem, że w źródłach nie ma miejsca na „indywidualne” chrześcijaństwo, bo występuje ono od początku jako Kościół. W rozważaniach nad życiem pierwszych gmin bliżej zastanawia się nad ich porządkiem i ustrojem, głoszeniem słowa bożego, kultem i sakramentami oraz działalnością misyjną.

W II-ej części omawiającej teologię Kościoła pierwszych gmin chrześcijańskich, Autor zachowuje porządek historyczny, opisując poglądy eklezjologiczne poszczególnych autorów lub grup pism N.T. (św. Łukasz, św. Mateusz, św. Paweł, I list Piotra i list do Hebrajczyków, listy pasterskie, dzieła św. Jana). Jednakże obok wierności w oddawaniu zasadniczych idei eklezjologicznych chodzi mu także o wykazanie jedności idei Kościoła w najstarszym chrześcijaństwie, a zatem o obalenie mitu o „przełomie” od eklezjologii gminy jerozolimskiej do gmin Pawłowych i od tych ostatnich do t.zw. „wczesnego katolicyzmu” (Frühkatholizismus).

Istotne rysy Kościoła widzi R. Schnackenburg w jego eschatologicznym nastawieniu (przekonanie, że z przyjęciem Jezusa rozpoczęła się ostatni okres religijnej historii ludzkości), w świadomości bogactw darów Ducha św. udzielanych eschatologicznej gminie bożej, w „hierarchicznej” organizacji (świadomość wspólnej wiary gmin powstałych na podłożu judaistycznym, hellenistycznym czy mieszanym), w świętości i powszechności, przejawiającej się w działalności misyjnej, podejmowanej w świadomości obowiązku. Niektóre zagadnienia wydają się być powtórzeniem z dwóch pierwszych rozdziałów. Jednakże cel Autora jest różny w obydwu wypadkach: o ile w rozdziałach początkowych analiza życia i teologii pierwszych gmin zdążyła do wykazania — mimo wszelkich różnic i płynności stadium tworzenia się Kościoła — na jedność bądź to jego praktyki bądź teorii, o tyle w częściach następnych chodzi o ujęcie istoty i tajemnicy pierwotnego Kościoła, wychodząc z jego całości.

Szczególny, można powiedzieć teologiczno-mistyczny, charakter ma część ostatnia. Omawia w niej najpierw Autor dialektykę życia Kościoła, która przelamuje miary ziemskie i zmierza ku wieczności (Kościół jako wielkość bosko-ludzka, doczesno-ponadczasowa, historyczno-eschatologiczna), a następnie analizuje teologiczne wypowiedzi Pisma św. o Kościele, streszczające się w nazwach „lud moży” (lud „gmina boża”), „budowla w Duchu Św.” i „Ciało Chrystusa”. Pierwsze z tych pojęć sięga początków biblijnego Objawienia i historii zbawienia, otrzymuje zaś nową interpretację w nazwie „Nowego Przymierza”, drugie wskazuje na nowość działania Ducha Św. w eschatologicznej gminie zbawienia; trzecie jest najbardziej chrześcijańskim, wyrażającym odniesienie eschatologicznego ludu bożego do Chrystusa, i najbliższym charakterystycznym dla pierwotnej myśli kościelnej. Jako przewodnią myśl dla tego rozdziału przytacza Autor słowa N. A. Dahl’a (z dzieła *Das Volk Gottes*): „Idea Kościoła ma zatem starotestamentalne korzenie, wzrastała na podłożu judaistycznym: w hellenistycznej atmosferze, a jednak nie jest ani judaistyczną, ani hellenistyczną, lecz tworem chrześcijańskim i tylko chrześcijańskim” (str. 127). ω Na końcu tej części dochodzą dwa rozdziały o stosunku Kościoła do świata i do Królestwa Bożego.

W dziele R. Schnackenburga znajdujemy obok solidnej wiedzy, wielkie bogactwo biblijno-teologicznej problematyki Kościoła. Wszystkie ważniejsze zagadnienia biblijno-eklezjologiczne, nie wyłączając problemów wyłonionych przez pisma z Qumran, zostały przez autora podjęte. Właściwie książka jest małą encyklopedią biblijno-teologiczną o Kościele. Kto pragnie zorientować się w całości współczesnych badań biblijnych dotyczących idei Kościoła, znajdzie w monografii R. Schnackenburga doskonałe wprowadzenie.

Książek omawiających problematykę eklezjologiczną w N. T. jest wiele, tak ze strony katolickiej jak protestanckiej. Zwykle jednak poruszają one jakieś szczegółowe zagadnienie lub eklezjologię jednego autora względnie grupy pokrewnych pism nowotestamentalnych. Oryginalność dzieła R. Schnackenburga polega na usiłowaniu powiązania wszystkich nowotestamentalnych wypowiedzi eklezjologicznych w jedną całość i wykazania ich spoistości, pozostając na gruncie teologii biblijnej, a nie spekulatywnej. Czy mu się to udało? Raczej tak. Autor nie forsuje teologicznych wniosków, pozostawiając miejsce na własną pracę umysłową czytelnika, jednakże ze studium jego dzieła odnosi się wrażenie, że we wszystkich wypowiedziach N. T. chodzi o te samą rzecz, ujawnioną w różnych aspektach.

Teologa i kapłana katolickiego przyzwyczajonego do patrzenia na Kościół i zagadnienia eklezjologiczne w świetle dotychczasowych apologetycznych czy dogmatycznych traktatów *De Ecclesia*, wysuwających na czoło sprawy ustrojowe i instytucjonalne, lektura dzieła R. Schnackenburga może zaskoczyć. Przede wszystkim odniesie się wrażenie o górującym nad innymi mistycznym spojrzeniem na Kościół u autorów pism nowotestamentalnych. Niewątpliwie daje to nam pełniejszą teologiczną wizję Kościoła i zbliża do poglądów braci odłączonych, wskazując np. na bogactwo pneumatologicznej czy chrystologicznej idei Kościoła. Czy jednak instytucjonalno-hierarchiczna strona Kościoła nie została przez Autora zbyt mało podkreślona? Pomijając nawet tę okoliczność, że R. Schnackenburg bierze w cudzysłów przymiotnik „hierarchiczny” przy omawianiu organizacji pierwotnego Kościoła, wydaje się, że można było w świetle pism nowotestamentalnych uwydatnić mocniej przejawy „z góry określonej” władzy kościelnej, a mniej przypisywać historycznemu rozwojowi. Może zresztą Autor nie chciał poruszać zbyt szeroko problemu, któremu poświęcono wiele innych osobnych monografii, lub może miał na myśli ułatwienie dyskusji z braćmi z obozu protestanckiego.

*Ks. Władysław Miziołek*

**Josef Rupert Geiselmann, Die heilige Schrift und die Tradition. Zu den neuen Kontroversen über das Verhältnis der heiligen Schrift zu den nichtgeschriebenen Traditionen, Freiburg 1962, str. 287.**

We współczesnej teologii zarówno katolickiej jak protestanckiej tradycja stanowi kluczowy problem zainteresowań najwybitniejszych teologów. Świadczy o tym stale wzrastająca literatura naukowa z zakresu tradycji. Na szczególną uwagę zasługuje jedna z najnowszych prac o tradycji Józefa Ruperta Geiselmana. Autor podjął w tej obszer-